

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa ulszczona ryczałtem.

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Biuro Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarte codziennie od 9. — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1, 150 zł., 1/2 75 zł., 1/3 38 zł.,
1/4 20 zł., 1/6 12 zł., 1/8 8 zł., 1/12 5 zł.
Nekrologi i ogłoszenia wśród ludu przed
tekstem o 100% drożej. Ogłoszenia
fantazyjne i bilanse o 150% drożej.
Drobne od 10 groszy za wyraz.

Obowiązkiem każdego Polaka i Polki na Podlasiu jest: czytać, popierać i rozpowszechniać pisma narodowe, dlatego prenumerujcie „Podlasiaka”.

Po „zwycięstwie” Sanacji.

Wybory w dniu 4 bni. dity „Sanacji” w okręgu białskim i mandatu w całej Polsce sto dwadzieścia kilka. Jakimi środkami, sztuczkami i sposobami zdobyte zostały te mandaty? Ile owe miliony kosztowały? Wszyscy mniej więcej wiedzą. Obecnie pokazuje się, iż jest to zwycięstwo prawdziwie Birnsowe (bo rząd nie ma większości), że nie zwyciężyła sanacja, ale radykalizm. Rząd wyłożył przy tych wyborach wszelkie siły, aby obalić obóz narodowy i jego kandydatów. Częściowo im się to udało n. p. w białskim okręgu gdzie padł b. poseł Łobacz i Piast a w miejsce tych umiarkowanych kandydatów wszedł wywołaniec w osobie Górskiego, a gdzie indziej socjaliści, a nawet komuniści. Krótko mówiąc wzmogły się bardzo żywioły, radykalne licząc drugie tyle postów, co sanacja.

Wobec takiego układu sił rząd będzie miał do wyboru albo pójść dalej w obrany kierunki radykalnym i oprzeć się na tych swych sojusznikach krzyżujących nęgi głosił. Nęch zył albo na umiarkowanych stronnictwach i pójść razem z nimi. Ze względu jednak na to, że sanacja raczej z djabłem pojździe, aniżeli z obozem narodowym, który zwalała i zwalała gorzej od komunistów — zajął się na to, że pojździe w kierunku radykalnym. Czy tym wielu ponom z pod znaku sanacji jak konserwatystom i zbiegom z różnych stronnictw umiarkowanych jak p. Mierzejewskiemu, Prawdziwiciu et consortes będzie odpowiadało to radykalne towarzysstwo i czy nie zrobią secesji, to się pokaze.

Jezeli poprzedni Sejm był rozproszkowany i rozbity i nie miał stałej większości, to tem bardziej ten obecny przedstawia jeszcze większy znak zapytania i żywot jego wydaje się niedługi.

Jentota.

Wybory do Senatu.

Społkownie, cicho minął dzień wyborów do Senatu.

Zniknęły, prawie zupełnie charakterystyczne typy „tapeciarzy” szybko uwijających się po naszym mieście i znających swą drogę pstrykami, plakatami Biała zobojętniała. Odbiło się to oczywiście na frek-

wencji — znalazła niepomnienie. Zniknęły wszelkie ogonki głoszących pod biurami w sumy zaś lokalach rzadko można było zobaczyć 2 ludzi głoszących jednocześnie. Przyczyna tego leży również i w nie sprzyjającej pogodzie.

Silny mróz odstraszał. Wielu wyborców zapominając o obowiązku obywatelskim dla własnej wygody, z lenistwa do uru nie stanęli. Tych ludzi musimy z całą sirowością potępić. Po wszech było nie lepiej — o mklej frekwencji podają jako przyczynę silne mrozy. Krótko mówiąc obraz wyborów do senatu nie był zbyt budujący. Każdy jego szczegół sięłady o małym zainteresowaniu składem przyszłego senatu. Że to świadczy bądź co bądź o poziomie wyrobienia obywatelskiego szerokiego ogółu w Polsce.

Zalesienia nieużytków.

Ministerstwo Rolnictwa przyznało na rok budżetowy 1928/29 następujące kredyty na zalesienie nieużytków, powiatom:

Włodawskiemu	7.000 zł.
Lubartowskiemu	6.500 zł.
Konstantynowskiemu	1.000 zł.
Sokołowskiemu	5.500 zł.
Łukowskiemu	5.000 zł.
Tomaszowskiemu	1.000 zł.
Lubelskiemu	2.500 zł.
Garwołńskiemu	8.000 zł.

czyli razem sumę 36.500 zł. prócz tego przewidywane są dalsze kredyty w kwietniu b. r. dla wyżej wymienionych powiatów na sumę 35.400 zł.

Wobec czego Województwo Lubelskie zasiloné zostaloby kredytami na zalesienie nieużytków na ogólną sumę 71.900 zł.

Kurs Doksztalający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych.

Wzorem lat ubiegłych organizuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Kurs Doksztalający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych (np. burty, internaty, schroniska i t. p.) dla dzieci w wieku szkolnym (podania wychowawców pracujących w przedszkolach nie będą uwzględnia-

ne), który rozpocznie się dnia 16 kwietnia b. r. i trwać będzie trzy miesiące.

Na Kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) Fizjologia, psychologia i psychopatologia dziecka, 2) Prawne podstawy opieki społecznej, 3) Ogólne zasady higieny i ratownictwa, 4) Historia wychowania gromadnego, 5) Nauka o Polsce, 6) Teoria wychowania gromadnego w zakładach zamkniętych, 7) Prawa dziecka jako jedni tki, 8) Podstawy wychowania religijnego, 9) Czytelnictwo dziecięce, 10) Rachunkowość w zakładach, 11) Wychowanie przedszkolne, 12) Wychowanie fizyczne, 13) Rysunki i zdobnictwo, 14) Śpiew, 15) Rozrywki i zajęcia przyrodnicze, 16) Wyściczki i zwiędzanie, 17) Technika widowisk dziecięcych, oraz cykl odczytów uzupełniających z dziedziny zagadnień wychowawczych i higienicznych.

Kandydaci na Kursi powinni posiadać odpowiednie wykształcenie ogólne, stwierdzone świadectwami szkolnymi z ukończenia co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, lub 4 kl. szkoły średniej, ewentualnie z ukończenia państwowego seminarjum dla wychowawczyń przedszkolnych, lub 4-ich semestrów seminarjum nauczycielskiego, oraz wykazać się co najmniej dwuletnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży.

Do własnoręcznych podań kandydatów powinny być dołączone:

1) życiorys, 2) świadectwo szkolne, (lub kopia, zaświadczona przez Wydział Pow. Sejmiku, względnie Magistrat), 3) świadectwo pracy (może być kopia, również poświadczona), 4) 1 fotografia.

Podania o przyjęcie na kurs, mogą wnosic kandydaci za pośrednictwem Wydziałów Powiatowych Sejmików względnie Magistratów w terminie do dnia 20. III. 1928 r.

Kandydaci, którzy nie mają widoków znalezienia w Warszawie pomieszczenia na czas trwania Kursu, mogą dołączyć do zgłoszeń podania o zapewnienie im mieszkania zbiorowego (internatowego) co będzie w miarę możliwości uwzględniane. Opłata za pomieszczenie w internacie wynosi 1 zł, 20 gr. dziennie i powinna być wnoszona za każdy miesiąc z góry bez prawa potrącen za dni nieobecności w internacie, ani z powodu zmiany lokalu. Osoby, które nie wniosły podań o mieszkanie, nie mogą w tym względzie liczyć na pomoc kierownictwa Kursu.

Zgłoszenia kandydatów po dniu 1. IV

Zestawienie wyników głosowania do Senatu w Okręgu Wyborczym № 26.

Nazwa powiatu	Liczba uprawnio-nych do głoso-wania	Liczba zfonto-nych głosów	Liczba głos. upie-ważn. przez Ko-misję Obwowe-wą	Ogólna liczba głosów ważnych	№ 1	№ 2	№ 3	№ 4	№ 8	№ 10	№ 12	№ 13	№ 18	№ 24	№ 33	№ 28	№ 39
Białski	27550	12411	93	12318	3061	1220	1485	—	238	294	18	430	1029	3184	708	—	—
Konstantynów	23924	14096	56	14040	3069	2361	2752	—	117	375	303	411	852	3092	508	—	—
Radzyński	34954	18964	78	18889	1709	2579	6033	—	12	388	618	945	1639	3899	425	—	—
Włodawski.	37886	13936	152	13784	2396	931	2271	—	1142	129	—	034	1797	1738	851	—	2
Razem	124314	59407	376	59031	10295	7091	12541	—	1509	2186	939	8820	5317	11913	2492	—	2

b. n. będą uwzględniane wyjątkowo w razie wolnych miejsc i to w wypadku osobistego zgłoszenia się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Osoby nieprzyjęte na kurs nie otrzymują w razie ich przyjęcia do Warszawy zwrotu kosztów podróży.

Podania kandydatów niezakwalifikowanych na kurs będą zwrócone jeszcze przed rozpoczęciem kursu.

Z Rady Miejskiej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Białej podl. Na posiedzeniu tym był rozpatrywany preliminarz budżetowy na rok bieżący.

Po odczytaniu przez radnego Jagiełłę budżetu, z wniesionymi poprawkami przez Komisję nastąpiło exposé p. Burmistrza.

Burmistrz p. Zakrzewski w exposé które trwało 48 minut wyszczególnił co miasto musi posiadać, a więc wodociągi, kanalizację, rozszerzenie sieci elektrycznej i t. p. i zaznacza że budżet musi być wkrótce rozpatrzony przez Radę i na dzień 15-ty marca przedstawiony Sejmikowi.

Następnie zabrali głos radni żydzi, żądając by budżet nie był rozpatrywany na tym posiedzeniu, a odłożony, motywując, że radni żydzi zapoznali się z budżetem do przegrzenia; na co p. Zakrzewski odpowiedział że jest nieprawdą, bo wszyscy członkowie rady otrzymali budżet w terminie przepisowym t. j. na 10 dni przed posiedzeniem.

Jeden z radnych zgłosił wniosek by sprawę odłożenia budżetu poddać pod głosowanie i w rezultacie żydzi przegłosowali p. Burmistrza bezradny zgodził się na odłożenie tej palącej sprawy do przyszłego posiedzenia.

Powodem jednak najgłośniejszym do zamknięcia Obrad nad budżetem było, że jeden z radnych żydów miał wesele i śpiesząc się nie mógł być dłużej obecnym na zebraniu, uważał że najlepiej będzie; gdy dla tak poważnego powodu posiedzenie zostanie przerwane.

Klub narodowy nie będąc zbyt popieranym przez p. Burmistrza a liczbowo mniejszy niż strony przeciwnie, opuścił salę, uważając słusznie że żydowska uroczystość nie jest ważną przyczyną do zamknięcia obrad. Przecież jesteśmy u siebie w Polsce i polskim miastem powinni przede wszystkim rządzić polacy, a dlaczego p. Burmistrz idzie na rękę radnym żydom, dlaczego ich faworyzuje a jeżeli w następnej posiedzeniu wypadnie znów jaka uroczystość żydowska np. chrzciny, to znów prawdopodobnie uchwalenie budżetu się odłoży.

Szczęśliwie uroczystości żydowskiej

nie było żadnej i Rada Miejska przystąpiła w dniu 10 marca b. r. do obrad nad dalszym uchwaleniem budżetu.

Na obradach tych Rada zatwierdziła.

Na zakup pokoju akademickiego dla żydów 1000 zł. — „axilum academicum”, które dotąd jeszcze nie istnieje, natomiast wniosek o udzielenie subsydjum szkole handlowej przy Tow. Rolniczym upadł, a to dlatego że szkoły tej kierownikiem jest p. Nowotarski, następnie że w szkole tej popiera się antysemityzm i że uczniowie szkoły brali udział w agitaacji wyborczej do Rady Miejskiej. Ten ostatni zarzut odparła radna p. Katuszyńska, mówiąc, że to jest nieprawdą, bo w tym czasie były wakacje i uczniowie w Białej nie byli obecni.

By nie skrzywdzić przypadkiem polskiej młodzieży akademickiej, przyznano również na pokój akademicki 1000 zł.

Na pomnik Kraszewskiego i ks. Noiszewskiego po 500 zł. Na pomnik ks. Noiszewskiego, trudno było odmówić, skoro nawet żydzi wypowiedzieli się przychylnie za tym wnioskiem.

Ponieważ Wola nie posiada odpowiedniego budynku szkolnego, mieszczą się w strasznych lokalach i w punkcie niebezpiecznym, bo dziećmi mieszkającymi za przejazdem kolejowym muszą przechodzić między buforami pociągów, na wniosek radnego p. Krupeczaka Rada postanowiła zakupić materiał budowlany i plac oraz w mi-odu lipcu przystąpić do budowy szkoły. (Debatując nad oświatą, radni żydzi pamiętali dobrze o swoich potrzebach i żądali utworzenia przez miasto kursów dla żydowskiej młodzieży, co do urzędzenia tych kursów pozostawiono p. Burmistrzowi wolną rękę.

Następnie dla „Toz” Tow. Kolonji żydowskiej, przyznano 1000 zł., aby być sprawiedliwym, na kolonje letnie dla dzieci polskich przyznano również 1000 zł. Na wniosek radnego p. Krupeczaka na bibliotekę Macierzy przyznano subsydjum 300 zł.

Radni żydzi żądali subsydjum na szpital żydowski pomimo jednak, żydzi ledzą się w szpitalu polskim, postanowiono udzielić subsydjum dla szpitala żydowskiego zł. 3000

Radni Wajcman Piżyc wniesli subsydjum na kuchnię koszerną dla starców i dzieci oraz na zorganizowanie Tow. Dobroczynności Żydowskiego na 20 osób, ostatni wniosek został zatwierdzony.

Na mogiłę poległych w Kobylanach, która oddana została pod opiekę magistratowi przyznano 150 zł.

Na bibliotekę dla policji 300 zł. Radni uskarżają się na brak policji w mieście na co daje wyjaśnienie p. Tuz podkomendant, że brak policji spowodowany jest brakiem etatu, oraz że policjanci są chorzy na gruźlicę i obowiązków swoich pełnić nie mogą.

Co do dania możności zakupu dla policjantów narzędzi do ćwiczeń na boksie odmówiono, motywując że miasto posiada ogólny boisko, z którego mogą korzystać i policjanci.

Co do udzielenia subsydjum dla straży ogniowej to takowa będzie udzielona po zdaniu sprawozdania i Sanacji jaką ma nastąpić w straży.

W związku z rozbudową miasta postanowiono przyjąć stałego technika, stworzyć biuro budowlane od dnia 1-go kwietnia.

Następnie przyznano podwyżkę płac urzędnikom magistrackim o 15% (dodatek komunalny).

W końcu uchwalono 500 zł. na prenumeratę pism dla magistratu oraz na reprezentację, dla Rady Miejskiej 1000 zł. a dla Burmistrza 500 zł.

Na tych uchwałach posiedzenie zostało przerwane, dalsze postanowienia będą przeprowadzone na następnym posiedzeniu.

W składzie Rady Miejskiej zaszcza obecnie mała zmiana, a mianowicie, z powodu ustąpienia radnego Jagiełły weszła na jego miejsce przedstawicielka N. O. K. radna p. Brzezińska.

S. P.

DOKTOR MIECZYŚLAW SKORUPSKI

NACZELNY LEKARZ POWIATOWEJ KASY CHORYCH W BIAŁEJ PODL.

zmarł dnia 7 marca 1928 roku.

W zmarłym Kasa traci zasłużonego pracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH
w Białej Podlaskiej.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

- 18 marca — Gabriela Arch. — niedziela
- 19 " — Józefa, Obl. — poniedziałek
- 20 " — Wolframa B. — wtorek
- 21 " — Benedykta Op. — środa
- 22 " — Katarzyny W. — czwartek
- 23 " — Katarzyny kr. — piątek
- 24 " — Marka — sobota

Z SIEDLEC.

Wybory do Sejmu. Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, iż w okręgu wyborczym N. 3 obejmującym powiaty: Siedlecki, Sokółowski i Węgrowski, podczas wyborów do Sejmu w dniu 4 marca t. b. złożono głosów ważnych 113102, z których padło na poszczególne listy:

1. na listę N. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — 19521.
2. na listę N. 2 Polskiej Partii Socjalistycznej P. P. S. — 13141.
3. na listę N. 3 P. S. L. Wyzwolenie — 23937.
4. na listę N. 8 Ogólnego Żydowskiego Związku Rob. „Bund” w Polsce — 1852.
5. na listę N. 5 Żydowskiego Robotn. Komitetu Wyborczego „Poale Sjon” — 2693.
6. na listę N. 10 Stronnictwa Chłopskiego — 1052.
7. na listę N. 11 Monarchistycznej Organizacji Wszechświatowej (M. O. W.) — 2171.
8. na listę N. 18 Blok Mniejszości Narodowych w Polsce — 2963.
8. na listę N. 24 Katolicko-Narodową — 285,27.
10. na listę N. 25 Polskiego Bloku Katolickiego Polskiego Stronn. Lud. „Piastr” i Chrześcijańskiej Demokracji — 13321.
11. na listę N. 35 Ogólno-Żydowskiego Narodowego Bloku Wyb. do Sejmu i Sen. — 705.
12. na listę N. 38 Bloku Rolników — 3209.

Na podstawie powyższych wyników głosowania wybrani zostali na posłów:

- a) z listy N. 1 — Ludkiewicz Seweryn — Prezes Państwowego Banku Rolnego w Siedlecu.
- b) z listy N. 3 — Graliński Zygmunt — doktor praw w Warszawie.
- c) z listy N. 24 — Dębski Aleksander — prawnik b. Wojewoda Wołyński zam. w Warszawie oraz Miłk Józef — rolnik zamiesz. w Seroczynie gm. Sterdyń pow. Sokółowskiego.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej N. 3 Karol Wierzejski.

Wynik wyboru do Senatu w województwie Lubelskim. Lista N. 1 — 2 mandaty wybrani: S. Boguszewski i S. J. wrynowicz.

Lista N. 2 — 1 mandat wybrany M. Sokółowski.

Lista N. 3 — 2 mandaty wybrani: Dr. B. Mok i E. Winiarczyk, lista 24 — 1 mandat wybrany St. Kozicki, lista N. 10 — 1 mandat (St. Tatarciuk).

Kino „Era” wyświetla obraz p. t. „Człowiek w Piłoniach”

Socjalistyczny sekwestратор.

We wtorek dn. 13 b. m. przed południem zgłosił się do cukierni Chai Kenigsberg w Siedlecu przy ul. Warszawskiej 48, Sekwestратор socjalistycznego Magistratu m. Siedlec, on że agitator listy N. 2, niejaki Zwołński, celem wyegzekwowania należnej od syna właścicielki cukierni Moszka Kenigsberga sumy 17 zł, właścicielka cukierni oświadczyła p. Zwołńskiemu, iż będzie mogła zapłacić należną kwotę dopiero za 2-3 godz. gdyż obecnie z powodu poczynionych na targu zakupów nie posiada gotówki. Sekwe-

strator Zwołński odmówił właścicielce oczekiwania parę godzin na pokrycie należności i rozkazał swemu pomocnikowi sprowadzić policjanta, oraz dwóch ludzi w celu zabrania lustra i stolików z cukierni na pokrycie należnej kwoty. Gdy właścicielka cukierni zwróciła się z prośbą do p. Zwołńskiego o niezabieranie stolików lecz innych rzeczy dodając, gdyż ze wstydu mogą dostać apopleksji p. Zwołński wyjął z kieszeni rewolwer i w obecności świadków odezwał się:

„U mnie możesz dostać lepszą śmierć i to za 22 gr., bo kula tylko tyle kosztuje”.

Świadkami powyższego rażącego zajęcia wywołanego karygodnym postępowaniem przedstawiciela rozruchwołonej swą władzą w Magistracie siedleckim „czarnej sotni” były następujące osoby: Alter Piła zam. przy ul. Pięknej 81, Abram Frydman zam. przy ul. Warszawskiej 48, Sura Sosnowicz zam. przy ul. Błonie 13 oraz policjant N. 573 w obecności którego p. Zwołński przyznał się do swego postępowania. W dniu wczorajszym właścicielka cukierni złożyła skargę do p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Siedlecu w celu pociągnięcia p. Zwołńskiego do odpowiedzialności karnej.

Ze swej strony żądamy kategorycznie ukarania jaknajsurowiej dzikich wybrków pepesiackiego agitatora-sekwestratora, który daje najlepszy dowód jakich ludzi posiada w swym gronie „czarna sotnia” Magistratu Siedleckiego.

Czy nie uważał by Pan Wojewoda za stosowne pozbawie mieszkańców Siedlec od takich sekwestratorów rekrutujących się z pospoli dziczy socjalistycznej.

Z BIAŁEJ.

Organy w kościele parafjalnym. Do kościoła pobajjanskiego przy ul. Brzeskiej zostały sprowadzone nowe organy. W najbliższych dniach zostaną złożone. W święta wielkanocne usłyszymy je po raz pierwszy.

Mani nadziejemy wobec sprowadzenia organów parafjalnych z chęcią podają ze składkami i organy, zostaną wkrótce spłacone.

Zamiast wieńca (a trumny) S. P. Dra Mieczysława Skotupowskiego Zarząd Powiatowej Kasy Charyt. w Białej Podl. skłaja zł. 50 na Instytut Radowy im. Marie Curie-Skotupowskiej w Warszawie.

Otwarcie Przychodni Gruźliczo-Jagliczej. W dniu 8 marca b. r. o godzinie 10-ej rano ks. prałat Romanowski dokonał poświęcenia Przychodni Gruźliczo-Jagliczej przy ul. Janowskiej Nr. 16. Na uroczystości tej byli obecni Starosta p. Bobek, zastępca starosty p. Olearczyk, lekarze m. Białej na czele z Dr. Domańskim, p. Walewski, wiceprezes Sądu Okręgowego, oraz kom. pol. p. Remiszewski i inni. Po dokonaniu poświęcenia zabrał głos p. Starosta, zaznaczając, że powinniśmy całą siłą walczyć z tym nieugiętym wrógom jakim jest gruźlica bo tylko w zdrowym społeczeństwie będzie duch siły. Następnie zyczyl by przychodnia ta hańkroczą trwała i by jaknajprędzej zwalczyć tę chorobę, która nielitościwie dziesiątkuje nasze społeczeństwo zabierając nam najczęściej ludzi młodych. W końcu zaznaczył p. Starosta, że jeżeli chodzi o zdrowie społeczeństwa to Sejmik ze swej strony przyjdzie z wszelką pomocą przychodni. Przychodnia została oddana przez p. Starostę p. dr. Domańskiemu pod opiekę, który, niemiernie wiele starań, położył by przychodnię tę pobudzić do życia.

Naczelnym lekarzami będą dr. Domański oraz dr. Gelhardt, a dział jagliczny objął dr. Kiewczyński.

Lokal w którym się mieści przychodnia jest niewielki, więc teraz myślą dr. Domańskiego jest by go móżd powiększyć oraz sprowadzić Roentgena. Tu prawdopodobnie Sejmik Bialski udzieli subydjum dla przychodni.

Mając tak dużą pomoc jak przychodnia do walki z gruźlicą i jaglicą, społeczeństwo Bialskie powinno z tego skwapliwie

korzystać i w zaraniu zwalczać zarodki tej strasznej choroby, jaką jest gruźlica, bo ogromnie szeroko maćki swoje rozłożyła i mieć ludzi bez litości. Walczmy z nią wszyscy w imię zdrowego społeczeństwa. Gruźlica to śmiertelny wróg.

Musisz stoczyć ciężki bój
Pod sztandar wzywa złoty róg
Do walki idź i wierne stoj

Czekoladowe rozkosze przed gmachem poczty. Od kilku tygodni, tuż koło wejścia do Urzędu Poczтового, jakiś pomyslowy przedsiębiorca postawił duży automat z czekoladą „Optima”.

Czajodziejska szafka zamieniająca 20 groszów na czekoladę cieszy się wielkim powodzeniem wśród naszej dlatwy no i wśród kieszonkowych złodziei, którzy koczując z lumnymi zbiorowisk pod pocztą, pracują bez leku i ryzyka.

Możeby tak władze zechciały usunąć łaskawie czajodziejską szafkę czekoladową z tak ruchliwego punktu jakim jest wejście do Urzędu Poczowego?

Z Sądu. W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Białej odbyła się sprawa komunistów, Skład sądu był następujący: Przewodniczący sędzia Limandowski, a oskarżal prok. Jaśniski. Oskarżeni: Jan Słuchanowski, Basia Giller, Anisim Makówka, Solarz, Tureniec Dymitr, Wakliczek Jan, Konon Jan, Halenik Jan, i Stelmach Jan, w roku ubiegłym zostali ujęci na zebaniu Komitetu K. P. P. w Parczewie, w mieszkaniu Splatza Jan Suchanowski był jako sekretarz N. P. Ch. redaktor Lemiesz jako delegat wydziału rolnego K. C. K. P. P. w Warszawie, Basia Giller jako delegatka O. K. K. P. P. w Siedlecu, pozostali jako przedstawiciele kół K. P. P. z powiatu Włodawskiego.

Oskarżonych bronili dr. J. Ettinger i dr. Emil Breiter. Po przemówieniach obrońców wygłosił przemówienie Suchanowski, który bronił się sam. Po przeprowadzeniu przez grafologa Kwiecińskiego ekspertyzy notatek organizacyjnych, znalezionych u Basii Giller, i po wyjaśnieniu znaczenia notatek przez kom. Florko, Sąd wydał wyrok następujący: Suchanowski Jan, Basia Giller 4 lata ciężkiego więzienia, Solarz Mózsek oraz pozostali po 3 i 2 lata.

Po wysłuchaniu wyroku krzyknęli: Niech żyje Sejm chłopów i robotników i rozpuśćcie śpiewać międzynarodówkę.

Kradzieże. W nocy z dn. 10 na 11. III. r. b. w Białej-Podl. na szkole Leszczyńskiego Michała z zamkniętego kosku zostało skradzionych wyrobów tytoniowych na sumę 450 zł. Kradzież została dokonana zapomocą podbranego klucza lub wytrycha. Sprawca dotąd nie wykryty.

Teżte nocy w Białej-Podl. na szkodę Wacława Abramowicza z niezamkniętego strychu została dokonana kradzież 2 poduszek i jednej pierzyny. Ogólna wartość 100 zł. Kradzieży dokonała Janina Przeździak służąca. Oskarżona została przekazana władzom sądownym. Skradzione przedmioty odnaleziono.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody braku środków materialnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przewidując to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej i młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykończonych niefachowców.

Po skończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów

przed nowymi pytaniami; jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte przez niemożliwość wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a wzbosze pieniądze i praca marnują się.

Jednostka nie mogąc znaleźć zarobku w swym zawodzie, przelicza się do innego zaczynając nową okolicę, przygotowawczy lub chwytając jakąś pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materialnym jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Szkole Technicznej, Telegraficznej i Telefonicznej w Warszawie, która całkowicie usunęła trudności, o których była wyżej mowa.

Szkola ta bowiem nie tylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze Szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy Szkole istnieje również bursa dla zamieszkałych.

Nauka w Szkole jest bezpłatna.

Szkola ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na konserwacji w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołym niebem i na powietrzu, wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamilowania do elektrotechniki.

Szkola jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materialny po ukończeniu studiów; — jednak wżamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do Szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6-ciu klas gimnazjalnych. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć półroczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi etap konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiłowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły.

Poza tym — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbycia służby wojskowej.

Podania o przyjęcie do Szkoły kierować należy przez miasteczko kwiecień i kraj do Warszawskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów (Plac Napoleona 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje dotyczące Szkoły.

KOMUNIKATY.

Akademicki kurs pracy oświatowej pozaszkolnej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Staraniem Zarządu Zrzeszenia Akademickiego Kół Prowinjonalnych, Związku Akademickiego Kół Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczęła się w Warszawie w sali Uniwersytetu, Kurs pracy oświatowej pozaszkolnej, kierownictwo Kursu objął p. Józef Stemler, Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej. Wykładają pp. C. X. Jankowski, J. Kordecki, A. Rząd, J. Stemler, L. Skoczylas, i B. Wieliczko. Liczba słuchaczy dosięgła 300 osób. Słuchacze pracują w seminarjach oraz odbywają ćwiczenia próbne w zakresie pracy prelegentkiej i bibliotekarskiej.

Udział Macierzy w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Kóło Polskiej Macierzy Szkolnej rozwinęły wzmoczoną akcję w zbieraniu i opracowaniu materiałów sprawozdawczych, robieniu zdjęć zestawień i wykresów. Materiały te będą podstawą do ro-

bienniu map, i rysunków, które na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929, dażą obraz prac Polskiej Macierzy Szkolnej.

Stypendysty Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej

Mając na celu podniesienie kultury wsi polskiej przez rozszerzenie wykształcenia ogólnego i wychowania obywatelskiego włościan polskich, Zarząd Główny ufundował kilka stypendiów dla młodzieńców z województw wschodnich, pragnących odbyć studia w Uniwersytecie Łódzkim.

Kandydatów na stypendystów przedstawiają Kóło Polskiej Macierzy Szkolnej.

KORESPONDENCJE.

Z Szóstki, pow. Radzyńskiego.

Ostówi czy baranowi w odpowiedzi.

W Głosie Międzyrzeckim w Nr. 19-20 z roku ub. wychodzącym pod redakcją nauczyciela szkoły powszechnej p. Czesława Górskiego, niewiadomy autor, podpisujący się baranem, czy ostłem pseudonimem „Be Be” stając w obronie rzekomo prześladowanej nauczycielki z Szóstki p. Chorysz, napada na mnie w sposób iscie odpowiadający podpisowi. Nie zwykłem odpowiadać pseudonimowym oszczercom, ale że p. „Be Be” chce zrobić nieczciwie z p. Chorysz, a że mnie prześladowcę zawodu nauczycielskiego i nauczycielstwa, więc odstąpiłem od zasady i udzieliłem autorowi kilka słów pod rozwagę.

Z nauczycielstwem i ludźmi pracy nigdy walki nie prowadziłem i nie zamierzam prowadzić. Uważam natomiast za obowiązek obywatelski wskazywać na to co jest złego i walczyć, gdy zło to pochodzi od ludzi powołanych z tytułu swego posłannictwa do brzoziemi oświaty i kultury wśród szerokiej mas. Czy mam rację proszę obiektywnie osądzić.

Sprawa udzielenia sali szkolnej na zabranie Kóło Rolniczego, którego jestem, prezesem, miała następujący podkład. Grunta wsi Szóstki zostały skłone i właściciele weszli w posiadanie nowych osad, aby położyć gospodarzy jak skutecznie gospodarować na nowych gospodarstwach, postanowiono zorganizować kursy wieczorowe, program których obejmował: uprawę roli, hodowlę oraz racjonalne badownictwo.

Na wykładówce zaproszeni zostali pp. Instruktor C. Z. K. R. z Radzyna i architekt z C. Z. K. R. z Warszawy. Zorganizowanie kursu i przyjazd prelegentów, zrozumiała rzecz, podjęnięty pewnie koszt, a więc kursy te winny być jaknajlepiej wykorzystane. Do tego celu potrzebna była sala i tablica do kreślenia. Najodpowiedniejszą i jedyną salę w Szóstce jest sala szkolna z ławkami, na których mogliby, spracowani rolnicy, siedząc, wysłuchać pożytecznych wykładów. Udałem się więc do nauczycielki, p. Chorysz była chorą gdyż zarówno w tym jak i w następnym dniu uczyła dzieci normalnie jak każdego innego dnia. Okoliczność tę może potwierdzić szereg świadków i dziatwa szkolna. Gdyby nawet była chorą nauczycielka p. Chorysz, to każdy wie, że nauczycielka w sali szkolnej nie mieszka. Sala szkolna w Szóstce oddzielona jest sienią, kuchnią i pokojem od pokoju sypialnego p. nauczycielki, a więc gdyby p. nauczycielka cierpiła nawet na rozstrój nerwowy i specjalny wstręt do chlopskiej sukmany, to ani śmierć ani zapach z chlopskiego kożucha nie zakłóciły jej spokoju. P. Chorysz prawdopodobnie cierpi na tę samą chorobę (na jaką cierpi jeden z panów nauczycieli w gm. Brzozowy-Kąt który przed każdym zebraniem członków strąży pozarnej, z trudem zorganizowanej przez sekretarza gminy p. Łobódę,

zamykał salę szkolną na klucz i ułaniał się jak kamfora aby nie wpuścić ludzi do sali szkolnej dla obradowania nad pożytecznymi sprawami. Autor „Be Be” nie chce o tym wieść, a nawet usiłuje zrobić z tych ludzi bohaterów na niwie społecznej.

Ale nie na tem koniec, skorosmy zostali pociągnięci za język powiemy coś więcej o bohaterstwie p. Chorysz. Nie wiemy dla jakich powodów p. Chorysz postanowiła zamiast służącej do własnych usług zaprzęgnąć jednego z uczniów. Chłopiec ów powszechnie jest nazywany ordynansem p. nauczycielki. Dziatwa szkolna zaczęła sobie podrywać z owego ordynansa. Oburzona tem p. Chorysz zaprosiwszy swą siostrę do pomocy, zaczęła wspólnie objąć kijami dzieci szkolne przywiązując ich sznurami do ław szkolnych aby po obiciu nie pobiegły czempredzej ze skargą do rodziców. To jest jedyny fakt „bohaterstwa” p. Chorysz, a jeżeli autor „Be Be” zna ich więcej to proszę bardzo.

Narazie rodzice pobitych dzieci nosili się z zamiarem zaskarżenia p. nauczycielki do władz szkolnych, lecz obecnie sprawa poszła w zapomnienie. Ona jedyna powiada że dała jej pani kurę kwokę a inni ludzi się że p. nauczycielka nie zapisze chłopca do kary gdy zaistniał do szkoły pójść za bydlętem. I ta okoliczność świadczy wymownie o etyce p. nauczycielki i o stosowaniu przy musu szkolnego.

Poza szkołą p. Chorysz nie robi nic co ma związek z pracą społeczną ani nie prowadzi kursów wieczorowych, pytam więc autora „Be Be” do jakiej współpracy nawołuje mnie z p. Chorysz? Inkrumowanie mi walki z nauczycielstwem, na które się nie przyda bowiem, nikt z pp. nauczycieli, poza p. Chorysz, której działalność w grubszych zarysach scharakteryzowałem, tego nie stwierdzi. Przesłań pan, panie „Be Be” ryczeć i motać oszczerstwami a pamiętaj pan, że błoto rzucone przez osła czy bąjana padnie na nogami zawsze uderzy w twarz tego kto je rzuca.

Stanisław Chochyżko.
Sekretarz gminy Szóstka
powiatu radzyńskiego

Migawki.

Miłe „chrobaczki”.

W czasie wyborczym wylazły z różnych dziur, biur i zakamarków na światło dzienne rozkazem z góry różnego gatunku „chrobaczki” mniej lub więcej miłe i przyjemne jak: czarne karaluchy, prusaki, szwabry, szerszenie, baki i t. d., które wsiadły się wszędzie i gryzły wszystko.

Te robaczki gryzły w czasie przedwyborczym najwięcej miłe z taką zacieklnością, że doprawdy, ludziska się dziwili, skąd się u tych biedaków znalazło tyle isły, złości i jadu.

Taki np. czarny mały grubiułki „robaczek, który przedtem cicho siedział w dziurze, kontent, że go nikt nogą nie przydeptał, a wylazł na zer nocą — obecnie odważnie wskakiwał na ławę i krzyczał: „Nie prawdą! Głosujcie za nami! My chrobaki, teraz góra!”

A jak się to robactwo napracowało 4. b. m. przed lokalami wyborczymi. Tam to sobie używało co nie miara, aż je trzeba było topatami zgarnąć i precz odrzucać, aby nie zamieczyślało powietrza. Teraz to znów pochowa się do dziur i będzie cicho siedziało.

Ale my, mamy na to robactwo różnej srodki jak np. perski proszek, a w ostateczności, jaką przydepczemy i wypijemy z kretesem. Cicho więc siedzieć miłe chrobaczki!

Dłatego nie powinieliśmy palić tytoniu.

(Dokończenie)

Bladość twarzy, zawrót głowy, wymioty, szybkie i drobne tętno — te tak dobrze wszystkim znane i niejednokrotnie spostrzegane u początkujących palaczy objawy ostrego zatrucia nikotyną — są najwymowniejszym świadectwem tego jak reaguje na tytoni normalny organizm ludzki (dotychczas nie przyzwyczajony).

Mniej rzucające się w oczy, lecz nie mniej przykre są objawy zatrucia przewlekłego: nieobkrwistość, zawroty głowy, stale przyspieszone tętno, bóle w okolicy serca nierazko przybierające postać jak zwanej „duszności bolesnej” — *angina pectoris* — jako poszczególne objawy, sklerozy ogólnaj tętnic, kataru dróg oddechowych i towarzyszący im kaszel za młodo, a dychawica na starość, jako wyraz rozedmy płuc, przedwczesna zgrybłość i śmierć są to wszystko „bezpłatne obdatki” do wykupionego przez życie tytoniu.

Pytam się więc palaczy: czy nie za drogą płacicie za tę przyjemność, która zarazem jest utrapieniem dla tych niepalących, których los na krótszy czy na dłuższy przeciąg czasu skirze na polu z wami w jednej ubikacji, zwłaszcza gdy ta ubikacja będzie pozbawiona urządzeń wentylacyjnych biuro lub mieszkanie rodziny?

Dokądkolwiek się udacie, niesiedcie z sobą swój nałóg i wszędzie atmosferę katozmy naokoło siebie stwarzacie. A ta myśl, że stalicie się niewolnikami trującej zioła, że chcecie czy nie chcecie musiście je mieć i wydawać za nie pieniądze, których na potrzeby istotne nieraz wam brakuje, nie może nie być dla was trapiącą, was zmorą, stąd płynie wasz pesymizm, wasza mizantropja, wasza gruboskórność i zarazem wasza beznamiętność, wskutek której podjadacie się niewolniczo nałogowi, nieraz w dzieciństwie na bytemu, kiedy człowiek nie wiedział, co czyni, a osłabła od zatrucia przewlekłego mózgu nikotyną wola nie pozwalała wam na pozbycie się tego nałogu, choć nieraz rozum nakazywał pozbycie się go.

Zwłaszcza wam, bracia lekarska, nie przystoi rola faryzeusza mówiącego: „nie czynicie tak, jak ja czynię, lecz czynicie tak jak ja nauczam”, bo *longum est iter per praecepta, brevius efficitur per exempla*. Pamiętajcie, że iżsak logiczny był przepis starożytnych asyryjczyków, pozbawiający prawa praktyki lekarskiej tych lekarzy, którzy w swem życiu osobistym nie przestrzegali tych zasad, jakie zalecali swoim pacjentom.

Wymy, nauczyciele, rodzice, wychowawcy i kierownicy młodego pokolenia bądźcie przedewszystkiem dla znajdujących się pod waszą opieką dzieci dobrym przykładem, bo na nie się nie zładzą wasze nauki, gdy manifestowaniem swego nieszdolnego nałogu pomimo wolnie wciągacie w ten nałóg następne po was pokolenie i przyczyniacie się do tego, że nałóg ten jak choroba dziedziczna przechodzi z ojca na syna.

A cóż mam powiedzieć o kobiecie palącej?

Powiem krótko: kobieta paląca tytoni popełnia największą zbrodnię i największe bluźnierstwo, bo zbrodnię i bluźnierstwo przeciwko piękności: piękną twarzyczkę kobiecą, to najwyższe dzieło Stwórcy w sferze piękna, nałóg palarski zamienia z początku w bladą twarz nędznego, chorowitego, stale kaszlącego stworzenia, a następnie w pomarszczoną zlepiętego koloru twarz starej i złej cierpiącej na brak tehu, ciągłe śtekającej i gderającej wędziwy.

Więc precz z tytoniem!

Dr. A. Kuropatwiński.

Ruch wydawniczy.

Moda włosenna w „Przeglądzie Kobięcym”

Ukazał się N. 3 (marcowy) „Przegląd Kobięcog”, poświęcony całkowicie sezonowi w włosennemu.

Ze względu na ważność momentu, jakim dla każdej kobiety jest zmiana sezonu redakcja wydała wspomniany numer w podwójnej objętości, nie podwyższając przytem jego ceny.

Na treść numeru składa się przedewszystkiem nietonowana dotychczas w naszych łachowych periodykach ilość modeli: sukien, kostjumów, palt, płaszczów jedwabnych, kostjumów sportowych, ubranek dziecięcych, bielizny damskiej i dziecięcej, sukienek gospodarskich, pizant, penjarów i t. d. i t. d.

Należy podkreślić, iż wartość modelowa kreacji „Przeglądu Kobięcog” jest naprawdę pierwszorzędna: wszystkie modele są istotnie nowe i, co jest niemniej ważne, oryginalnie paryskie.

Idąc po linii jaknajintensywniejszej popularyzacji pisma: redakcja zapowiada od najbliższego numeru nowy dział mody luksusowej, opierający się na bezpośrednich kontaktach z najpoważniejszymi domami modnarskimi Paryża oraz z najslawniejszą i największą w tej dziedzinie firmą polską — S.A. „Bogusław Herse”. Po wprowadzeniu owego działu, „Przegląd Kobięcog” obejmie temat mody od najskromniejszej do najwykwintniejszej włącznie i będzie odpowiadał w tym względzie wymaganiom naprawdę wszystkich naszych pań.

Uzupełnieniem omawianego numeru jest barwny i bogaty dział Ilustracji, poruszający cały szereg ciekawych aktualnych z życia kobiecego.

Działy: higjenu, zdrowia i kultury ciała, życie praktyczne i t. d. i t. d. zamykają ten ze wszelkich miar ciekawy zeszyt, który ze względu na dostępną jego cenę, dobrze napawno do dziesiątków tysięcy rąk naszych pań.

Przenumerata „Przeglądu Kobięcog” wynosi: rocznie Zł. 24, półrocznie Zł. 12. 50, kwartalnie Zł. 6. 50.

Adres redakcji i administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45. Konto P.K.O. 1715.

„Przegląd Kobięcog” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej, Polskiej i księgarniach.

OGŁOSZENIA.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano w dn. 9 grudnia 1927 r. następujący wpis pod Nr. 108:

„Wisnickie Towarzystwo Kredytowe”, pod nazwą rosyjską „Wisnickoje ssudo-zbieriegatielnoje towarzyszesztwo”

istniejące od roku 1906, rozwiązać i mianować z urzędu likwidatorami: Ickę Sznajdermana, Moszkę Pejschama, Grzebmaczera i Ickę Wasermana; zam. w Wisnickach; zobowiązując tychże do przeprowadzenia likwidacji rzeczzonego T-wa, zgodnie z przepisami art. 76-84 Ustawy o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano w dn. 21 grudnia 1927 r. następujący wpis pod Nr. 110:

„Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sarnakach”, istniejące od roku 1910 rozwiązać i mianować z urzędu likwidatorami: Władysława Dąbrowskiego, zam. w Sarnakach, Hipolita Zwierzynskiego w Grzybowie, gm. Sarnaki, i Józefa Wawrzyńnika w Lipnie, gm. Sarnaki, pow. Konstantynowski, zobowiązując tychże do przeprowadzenia likwidacji rzeczzonego T-wa, zgodnie z przepisami art. 76-84 Ustawy o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej w dn. 17 listopada 1927 r. pod Nr. 38, jako 2-gi wpis firmy „T-wo Kredyt. Spółdz. w Janowie-Podl.” z odp. ogr. wciągnięto.

„Towarzystwo Kredytowe Spółdzielcze w Janowie-Podlaskim z odpowiedzialności ograniczoną”, rozwiązać i mianować z urzędu likwidatorami: Juleka Liebermana, Mendla Mittelberga i Dawida Pinkusa Liebermana; zam. w Janowie-Podl., zobowiązując tychże do przeprowadzenia likwidacji rzeczzonego T-wa zgodnie z przepisami art. 76-84 Ustawy o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano w dn. 31 stycznia 1928 r. następujący wpis pod Nr. 112:

„Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe we Włodawie”, pod nazwą rosyjską „Włodawskoje ssudo-zbieriegatielnoje kredytoje towarzyszesztwo”, istniejące od 1908 r. rozwiązać i mianować z urzędu likwidatorami: Michała Poleszuka, zam. w Stawatycah, Hipolita Chojnackiego i Michała Gregorjewa, zam. we Włodawie, zobowiązując tychże do przeprowadzenia likwidacji rzeczzonego T-wa zgodnie z przepisami art. 76-84 Ustawy o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej

Wysokie zarobki osiągnąć mogą panowie którzy zwiadcza prywatną klientelę po miasteczkach i wioskach na bardzo popyku i zaprowadzony artykuł w cenie 2-4 zł. Sprzedaj bardzo łatwo. Prospekt darmo Adres oddz. 25 Bydgoszcz Promenada 12.

Stoninę i smalec

KRAJOWE i AMERYKAŃSKIE

wagonowo i w drobnych ilościach, sprzedaje najtaniej na dogodnych warunkach ze składów w Warszawie i w Gdańsku

„TLUSZCZE”

S-ka z ogr. odpow.

WARSZAWA ul. Montuski 11 (róg Marszałkowskiej) tel. 73-41 adres telefoniczny „DORINA WARSZAWA”

Prosimy żądać ofert i prób towarowych

Przedstawiciele we wszystkich miastach poszukiwani.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, na powiat Radzyński, Dominik Wieliczko, mający kancelarię w Międzyrzeczu-Podlaskim przy ul. Warszawskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 marca 1928 roku od godziny 10 z rana na Smolarni-Zerości w dobach Międzyrzec-Witoróz, powiatu Radzyńskiego, woj. Lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu „Polonia” sp. z ogr. odp. składających się z 5 sztuk wozowid, miedzianych, 2 sztuk refort omulowanych i lokomobil, oszacowanych na sumę 4500 złotych, które na zasadzie art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej ceny szacunku.

Spis rzeczy i szacunek jakowych przeznaczony być może w dzień i na miejscu licytacji.

Komornik Sądowy Wieliczko.

Stefan Wachowicz vel Ornelanuk zam. w Małachowiczach D. gm. Kobyłany p. Telespol zgubił książkę zecnie wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej roku 1898.

Wojciech Majewski rocz. 1888 zamieszkały w Kąkolawicy pow. Radzyńskiego zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej.

Dzierżawy od 5 do 6 włók w okolicy Białej—Siedlec, posiadkoje. Warszawa, Piekna 14, a) i 7, Małachowiczów.

Jozef Korczek zam. w Białej zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej rok 1901.

Nasiona wyborowe

Rozpyłacz do pracy w polu, sadzie i ogrodzie;
Chemicalka do zwalczania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie;
Radikalne środki na szczyty, myszy i krety;
Narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze w wielkim wyborze;

poleca **SKŁAD NASION** ogrodowych, roślinnych i zbóż.
CIENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS!

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, 5-to Duska 16 w podwórzu tel. II-25.



FABRYKA PIECZECI
składnica druków
gramiowych i mierniczych
„GLOBUS”
w Siedlcach,
ul. Warszawska Nr. 84,
tel. 100.
Składom Papieru
i Urzędom rabat
5% k. na zażąd.
Pocztąka odwrotna.
Wysokość
pierwszorzędne.

Projekty architektoniczne
Budynków monumentalnych, użyteczności
publicznej, mieszkalnych i przemysłowych.
Kosztoorys. Regulacja miast i osiedli.

Techniczne kierownictwo robót
(deklaracje).

Odpowiedzialna organizacja robót spo-
sobem gospodarczym.

Starania przy uzyskaniu kredytów na
warunkach dla klientów najdogodniej-
szych! przyjmuje

Inżynier-architekt **MICHAŁ ŚLAWIŃSKI**,
Siedlce, Florjańska 19 dom Świątka
lub Mińsk Mazow., Widok 5.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płać za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko

„ALFA LAVAL” i zmaślając śmietanę

Używając tych maszyn otrzymują się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

za wirówki „ALFA-LAVAL”

w Katowicach w 1927 r.

dypłom honor. „ ”

w Stryju w 1926 r.

I inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolicę

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

WARZYWA TO WITAMINY.

TO ZDROWIE, SIŁA i WIGOR!

ale pod warunkiem, że jemy je ze smakiem. Warzywa muszą być soczy-
ste i delikatne. Takie właśnie warzywa otrzymacie z nasion naszych.

Zamówcie nasiona u nas! Już czas!

„GRANUM”

Hodowla Nasion Selekcyjnych
Warszawa, Plac Napoleona 6.